Ner 7. Wtorek 11. Stycznia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 3. stycznia. Dnia 4. stycznia 1853 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany I. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa na rok 1853.

Zeszyt ten zawiera pod

N. 1. Dekret jeneralnego dyrektoryum rachunkowości z dnia 11. listopada 1852, którym się ogłaszają prowizoryczne przepisy o urządzeniu teoretycznych egzaminów z umiejętności obrachunków państwa.

N. 2. Dekret jeneralnego dyrektoryum rachunkowości z d. 19. listopada 1852 względem połączenia węgiersko-siedmiogrodzkiej tudzież nadwornej buchhalteryi funduszów publicznych z kameralną główną buchhalteryą i wprowadzenia tego urządzenia od d. 1. stycznia 1853.

N. 3. Dekret jeneralnego dyrektoryum rachunkowości z dnia 20go grudnia 1852, którym się ogłasza wchodzące z d. 1. stycznia 1853 w użycie urządzenie centralnej buchhalteryi dla zakładów komunikacyjnych państwa.

N. 4. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 22go grudnia 1852, którem dla Siedmiogrodu wydano prowizoryczne postanowienia względem prowadzenia istniejących tam ksiąg publicznych.

Sprawy krajowe.

Lwów, 11. stycznia. Wczoraj o god. 2. po południu powrócił Jego Excellencya Pan Namiestnik Galicyi Agenor hrabia *Gołuchowski* z Krakowa.

Lwów, 8go stycznia. Wysokie ministeryum spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. ministerstwem oświecenia raczyło dnia 1. listopada 1852 przyzwolić *na zaprowadzenie nowo utworzyć się mającego stowarzyszenia ku popieraniu muzyki w Galicyi* i potwierdzić odnośne statuta.

Ponieważ Jego Excellencya Pan Namiestnik, Protektor stowarzyszenia nakazał wysokim dekretem z dnia 3. grudnia 1852 l. 7142 ukonstytuowanie stowarzyszenia i założenie muzycznego konserwatoryum jako instytutu krajowego, wzywa się przeto zaproszeniem z dnia 26. czerwcą 1852 ogłoszonem przez Przewilebny konsystorz, przez c. k. urzęda obwodowe, tudzież przez gazetę prowincyonalną wszystkich przyjaciół kunsztu i muzyki, ażeby jako *czynni* albo *przyczyniający się członkowie* przystąpili do tego równie ważnego jak i potrzebnego instytutu i deklaracye swoje w tym względzie przed upływem miesiąca stycznia 1853 oznajmili podpisanemu zastępcy dyrektora.

W tym zamiarze podaje się powtórnie wyciąg z przyzwolonych statutów:

§. Celem stowarzyszenia ku popieraniu muzyki w Galicyi jest:

a) przez *założenie zakładu naukowego* „konserwatoryum“ zwanego kształcić jak najlepszych organistów, spiewaków, spiewaczki, zdolnych członków orkiestry, a przy osobliwych zdolnościach, także koncercistów,

b) zapomocą umiejętnych produkcyi muzycznych wzbudzać i pielęgnować zamiłowanie muzyki a przytem składać publicznie próby wspólnego grania i znakomitego postępu pojedyńczych uczniów.

§. 5. Chcący zostać *przyczyniającym się członkiem* stowarzyszenia obowiązuje się płacić rocznie kwotę przynajmniej *sześciu reńskich mon. kon.* przez trzy lata a przy odebraniu dyplomu składa dowolną kwotę na utworzenie funduszu utrzymania dla konserwatoryum.

Po upływie trzech lat uważa się deklarowana w drodze subskrypcyi kwota przyczynienia się tak długo za przedłużona na rok następny, dopóki nienastąpi wyraźne oświadczenie cofnięcia.

Z pod tego wyjęci są tylko członkowie zostający w służbie publicznej, których obowiązek płacenia rocznej wkładki ustaje, gdy się stale ze Lwowa oddalają, jednak mają oznajmić wyraźnem oświadczeniem swój zamiar wystąpienia.

§. 8. Wszyscy członkowie stowarzyszenia mają w ogóle równe prawo:

1. Udziału w jeneralnych zgromadzeniach stowarzyszenia z miejscem i głosem.

2. Przedkładania propozycyi.

3. *Wolnego bezpłatnego wstępu na wszystkie przez stowarzyszenie urządzane koncerta, publiczne popisy i egzamina uczniów.*

4. Członek, który się obowiązuje przystąpić do stowarzyszenia na dziesięć lat, a oprócz tego daje wkładkę przynajmniej stu reńskich m. k. na założenie funduszu przeznaczonego dla Zakładu, ma prawo żądać w przeciągu tych dziesięciu lat sześcioletniej bezpłatnej nauki w konserwatoryum dla jednego ucznia lub jednej uczennicy.

Członkowie raczą półroczną wkładkę na rok szkolny 1853 złożyć niezwłocznie, ażeby dyrekcya niedoznawała trudności w opędzeniu wydatków.

Hoepflingen-Bergendorf,
zastępca Dyrektora Stowarzyszenia.

Litogr. „*koresp. austr.*“ z d. 7. stycznia pisze: Cośmy niedawno z domysłu przepowiadali, że mianowicie zniżenie kursu waluty się utrzyma a nawet dążność ta się wzmoże, to się już teraz sprawdziło. Zawdzięczamy to zjawisko oczekiwane już dawno z upragnieniem, konsekwentnie przeprowadzonym środkom i potędze stosunków, które się także i we względzie finansowym stanowczo zmieniły na korzyść Austryi, i w obec których sztucznie wywołany przesąd i bezsumienne chciwe ażiotowanie dłużej utrzymać się niemogły. Podczas gdy potrzeba dewiz śrebra i złota dla austryackiego handlu z zagranicą już na dłuższy czas jest zaspokojona: zbywają ci, którzy znaczne zapasy śrebra i złota dotychczas trzymali pod zamknięciem, niepokojeni niskim kursem i prawdopodobieństwem jeszcze większego zniżenia kursu śrebra i złota, znaczne ilości tego kruszcu na targowicy pieniężnej.

Przy tak nagle wzrastającej konkurencyi zdarzało się już często, że wexlarze nieprzyjmowali ofiarowanych im do wymiany znacznych sum gotówki. Takim sposobem zniżyć się musi cena walut i komptantów, a z drugiej strony przynaglona jest poniekąd moneta do obiegu.

Z wszystkiego okazuje się wyraźnie, że finanse Austryi już przebyły swoje krytyczne lata i zbliżają się już do kresu pomyślnego i trwałego uregulowania. W miarę jak się niedobór potężnie zmniejsza, dawne i nowo zaprowadzone ilości podatkowe, obficiej wpływają, a ściągnienie asygnacyi państwa stósownie do postanowień Najwyższej woli peryodycznie postępują: restauruje się i wzmacnia także stan finansów państwa. Ten stan okaże się na przyszłość nawet pomyślniejszym i więcej obiecującym niż w przeszłem dziesięcioleciu, gdyż teraz uzyskał dwie niezachwiane podstawy, mianowicie rozszerzenie niewygórowanego ale skutecznego i na zasadzie równości obowiązków opartego systemu podatkowego, a przytem szczególnie czynne usiłowanie administracyi państwa, ażeby ożywić i upłodnić wszystkie żywioły pomyślności, które w sobie mieści nasze państwo i jego ludność. Powszechnie uznana czynność Rządu naszego w zawodzie ekonomii publicznej niеomieszka wywrzeć najkorzystniejszy wpływ równie na ogół naszego politycznego rozwoju, jak i szczególnie na nasze stosunki finansowe.

Te ze wszech miar pomyślne widoki mogłyby tylko wtedy być zamącone, gdyby zaszły wielkie, nieprzewidziane wypadki zagrażające pokojowi świata, równie jak swobodnemu rozwojowi naszych stosunków. Ale na szczęście nie należą podobne katastrofy według teraźniejszego położenia do rzeczy podobnych do prawdy, leżą przeto poza obrębem wyrachowania i kombinacyi. Nowo utworzone Cesarstwo we Francyi otrzyma wnet ze strony całej Europy sankcyę uznania, nie ma przeto przyczyny odpłacać ten uprzejmy akt zaufania zerwaniem pokoju świata, któreby na koniec musiało za sobą pociągnąć jego zgubę.

Także era wewnętrznych rewolucyjnych ruchów zamknięta jest na długi czas. Znużone i tylekrotnie oszukane uznają masy jaśniej niż kiedykolwiek, że dobry byt i powszechne bezpieczeństwo niedadzą się osiągnąć przez pogwałcenie prawnego porządku, ale tylko w ścisłem połączeniu z zamiarami rządów.

W takim składzie rzeczy możemy przeto z wszelką słusznością spoglądać w najbliższą przyszłość z zaspokojeniem i z nadzieją pomyślnego rozwoju naszych materyalnych stosunków. *(L. k. a.)*

(Lit. „kor. austr." o mianowaniu barona Prokesch. — Traktat między austryacką administracyą rządową i przedsiębierstwem pocztowej żeglugi Lloydy. — Rozporzadzenie ministr. handlu.)

Wiédeń, 6. stycznia. Dzisiejsza „*Gazeta Wiédeńska*" zawiera najwyższą dnia 2. b. m. uchwaloną nominacyę byłego cesarskiego posła przy król. pruskim dworze F. M. L. barona *Prokesch-Osten* pełnomocnym ministrem i prezydyalnym posłem niemieckiego Związku w Frankfurcie. Po znanej biegłości, wysokim takcie i prawdziwie niemieckim sposobie myślenia barona Prokesch, można się spodziewać, że na tej trudnej i ważnej posadzie w Frankfurcie działać będzie równie dla dobra Austryi jako też całych Niemiec.

— Na mocy traktatu zawartego między austryacką administracyą rządową i przedsiębierstwem parowej żeglugi Llody austryackiej pod dniem 9. lipca 1851, będzie żegluga Lloydy między Tryestem i Dalmacyą, następnie między Tryestem i wymienionemi w załączonym do traktatu spisie zagranicznemi portami, użyta zacząwszy od 20. stycznia 1853 do transportowania przesełek rządowych. Przesełki przeznaczone do transportowania okrętem Lloydy będą tylko wtedy przyjmowane w c. k. urzędach pocztowych, jeźli nie zawierają przedmiotów, które od transportu pocztą bezwarunkowo są wyłączone. Nie powinny także przewyższać wyznaczonego dla przesełek pocztowych w ogóle maxymum wagi (125 funt. przy posełkach w złocie i śrebrze, a 50 funt. przy innych posełkach ładunkowych) ani też niestósownej być objętości. Za transport posełek, oddanych bezpośrednio w urzędzie pocztowym albo w expedycyi pocztowej, nie płaci ani odsełająca, ani odbierająca władza żadnej należytości, gdyż należytości asekuracyi za takie przesełki urzędowe, i jeżeliby towarzystwo Lloydy dla większej ich wagi i objętości miało prawo upomnieć się o zapłatę transportu, będą w drodze obrachunku wynagrodzone.

— Rozporządzeniem ministeryum handlu z dnia 23. grudnia z. r. uregulowano dostatecznie karną procedurę za odkryciem piśmnych doniesień lub umieszczeń w posełkach z krzyżową opaską.

— C. k. ministeryum handlu, przemysłu i budowli publicznych pozwoliło przy oddawaniu tych ładunków, względem których według przepisów taryfy dla północnej, południowej i południowo-wschodniej kolei żelaznej zaczyna się obowiązek płacenia za skład z czwartym dniem po złożeniu ładunku, tudzież, jeżeli po dniu złożenia następują po sobie dwa święta, ażeby jeden z tych dni policzono na rzecz odbierającego, i ażeby za ten dzień należytości za skład nie żądano.

— Według wiadomości z Węgier podano już w tym roku tak wielką liczbę prożb o pozwolenie do uprawy tytoniu, że się znowu można spodziewać znacznego wzrostu uprawy tej rośliny. *(L. k. a.)*

— Jego Mość Cesarz rozporządził, ażeby dla kształcenia kategoryi niższych indywiduów sanitarności i pomocników lekarskich założono osobne zakłady naukowe. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 10. stycznia.)

Obligacye długu państwa 5% $96\frac{1}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $85\frac{7}{16}$; 4% $76\frac{7}{8}$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% 58. Losy z r. 1834 $225\frac{7}{8}$; z r. 1839 $140\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1351. Akcye kolei półn. 2450. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 736. Lloyd $642\frac{1}{2}$.

Hiszpania.

(Postępowanie nowego ministeryum — Nowiny dworu. — Wiadomości z Ceuty.)

Madryt, 27. grudnia. Oddaleniem kilku nielubionych gubernatorów cywilnych jedna sobie nowe ministeryum coraz większe zaufanie u publiczności. Spodziewają się, że pomienione ministeryum zmieni dotychczasowy tryb postępowania i działać będzie więcej w duchu konstytucyjnym. — W „Noche buena" (nocy świętej) były ulice miasta bardzo ożywione; tańczono i weselono się aż do świtu, a podczas tej uciechy powszechnej przestrzegano jak najlepszego porządku. Królowa matka wydała bal świetniejszy od wszystkich dawniejszych. Królowa Izabella zaszczyciła go swoją obecnością i rozpoczęła tańce z swoim nowym prezydentem ministrów, z którym częste i długie zawięzywała rozmowy. Prawie o tymże samym czasie, kiedy Roncali miał zaszczyt tańczyć z królową, przybył do Irun — według doniesień telegraficznych, Bravo Murillo z towarzyszem swej niedoli Bordin i w asystencyi oddziału gwardyi cywilnej, i około 1szej godziny po północy przekroczył granice francuską. Przed rokiem, tegoż samego dnia i godziny łaska i wszystkie honory spływały na Murilla. — Z Ceuta dochodzą wciąż skargi na zagrożoną żeglugę na wodach tamtejszych. Minister marynarki postanowił więc wysłać eskadrę — stojącą w Mahon po części bez żadnego celu, w okolicę naszych wybrzeży afrykańskich, i położyć koniec rozbojom zuchwałych korsarzy. W najnowszym czasie, a mianowicie w ciągu bieżącego miesiąca zrabowali ci korsarze kilka hiszpańskich statków wybrzeżnych, jeden bryg północno-amerykański i jeden holenderski. Jeden szwedzki okręt trzymasztowy zapędzony dnia 8. grudnia blisko wybrzeży afrykańskich, ucierał się z wielką odwagą przez całą godzinę z 36ma korsarzami, i dopiero pojawienie się naszych łodzi kanonierskich z Ceuta położyło koniec walce morskiej. *(P. Z.)*

Anglia.

(Nowiny Dworu. — Wykaz banku.)

Londyn, 1. stycznia. W Dzień Nowego Roku przyjmuje dwór jak zwykle wizyty gratulacyjne i rozdaje dary między dworską służbę, tudzież ubogich mieszkańców Windsoru. Dary Jej Mości Królowej, składające się mianowicie z sukien, żywności i węgli do palenia, będą dzisiaj rozdawane w udekorowanej ujeżdżalni w zamku Windsorskim. Królowa sama, książę Albert i królewskie dzieci są zwykle przy tem rozdawaniu obecni.

— Wykaz banku z przeszłego tygodnia obejmuje następujace liczby: Obieg banknotów 22,225.505 funtów sztr.; ubytek o 10.960 funtów sztr. Zasób gotówki 20,749.190 funt. sztr.; ubytek o 416.034 funt. sztr.; w porównaniu z przeszłym tygodniem. Najwyższą liczbę osiągnął zasób gotówki w upłynionym właśnie roku dnia 10. lipca, w którym się był podniósł aż do sumy 22,232.138 funt. sztr., wysokość, której w żadnej z poprzednich epok nawet w przybliżeniu nie osiągnął. Najważniejszem dla dziejów pieniężnej targowicy w roku 1852 jest to, że dnia 1. stycznia mógł bank procentową stopę dyskontowania z 3pCt. zniżyć na $2\frac{1}{2}$ pCt., a dnia 22. kwietnia na 2 pCt. *(W. Z)*

Francya.

(Sprostowanie w „Monitorze" i w „Patrie." — Uroczyste poświęcenie kościoła św. Genowefy.)

Paryż, 3. stycznia. W półurzędowej części zbija „*Moniteur*" ogłoszone za granicą ulotne pismo pana Le Masson następującemi

MĄŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

(Ciąg dalszy.)

To mówiąc poczęliśmy się dalej przeciskać przez tłumy, wspinając się szeroką lecz stromą drogą prowadzącą do cerkwi. Tam znowu przypatrywałem się ciekawie różnym mijającym nas ludziom, jednakże nagle muzyka jakaś doleciała nas z po-za pleców, obejrzałem się i ujrzałem dziwnych dwóch ludzi, których postać, lubo nas prędko minęli, jednak tak dobrze pamiętam, jakbym ich wczoraj dopiero był widział.

Otoż jednym z nich był to szlachcic więcej jak mierny wzrostem, wtenczas około pięćdziesiąt lat wieku, twarz miał bladą i jakby nabrzękłą, oczy błękitne, włos jasny, ale w brodzie, którą miał długą do pasa, gęsto już siwe przebijały się włosy. Mąż ten miał na sobie kontusz jasno-orzechowego koloru, pod nim żupan karmazynowy i zresztą wszystko jak inni, tylko to była dziwna, że po wierzchu kontusza na czarnej wstążce zawieszony na szyi niósł dosyć duży krzyżyk z kości słoniowej, który trzymał w rękach, a przy boku miasto szabli lub karabeli, miał miecz prosty, szeroki na trzy palce i tak długi, że podczas gdy koniec jego sięgał prawie do ziemi, to rękojeść była powyżej pasa. Wszakże to była jeszcze dziwniejsza, że tuż za nim o jeden krok tylko szedł kozak pięknie z ukraińska ubrany, z seledcem na głowie i tak długiemi wąsami, że mu aż na piersi spadały, który mając na szerokim rzemiennym pasie przez plecy zawieszony teorban, szedł i grał za nim. I tak pan szedł pomału naprzód, Kozak grający za nim i obadwa nieoglądając się na nic ni na nikogo, przeszli koło nas i zniknęli gdzieś w tłumie.

Widząc to, rzekłem do ojca:

— Ojcze mój, jaki to mąż jest ten, który z muzyką chodzi po odpuście?

— Ten mąż jest szalony; — odpowiedział mi ojciec.

— Czemuż szalony? — pytałem znowu — wżdy on nieczyni żadnego szaleństwa. — A ojciec na to:

— Pan Bóg mu dał takie szaleństwo, że nic ludziom nie szkodzi.

Ale żem to już był ciekawy wszystkiego, pytałem dalej:

— Jakże on się nazywa i za-co oszalał?

— Ba! — rzeknie ojciec, — Waść by zaraz chciał wszystko wiedzieć. Ja bo sam nie wiele wiem o nim, bo niedawno przybył w te strony i z nikim nie żyje. Słyszałem tylko, że się zwie Kitajgrodzki, pieczętuje się herbem Grzymała, był niegdyś żołnierzem, sługiwał wiele po wojnach, był potem Rotmistrzem, potem Starostą niegrodowym a potem oszalał.

Ubiegłej zimy, jak powiadają dlatego, aby spokojne znaleść w górach schronienie, przyjechał do pana Tomasza Giebułtowskiego, sędziego ziemskiego Przemyskiego, od niego wieś Tyskowę zakupił i tam samotnie siedzi.

— A wżdy to ta Tyskowa, przez którą my tu jechali?

— Ta sama, — rzekł ojciec, — jak zechcesz, to do niego wstąpimy, ale teraz chodź do kościoła.

wyrazami: „W ostatnich czasach wyszło wiele dzieł na widok publiczny, między innemi jedno pod tytułem: „Granice Francyi,“ a zamiarem ich jest, jak się zdaje, pochlebiać dążnościom, które za dążności rządu są uważane. *Rząd niema żadnej styczności z autorami tych dzieł, których duch równie jest daleki od zamiarów Cesarza, jak i od jego publicznie objawionej polityki.*“

— Następnie dziennik „*Patrie*“ zbija rozgłoszoną przez angielskie i amerykańskie dzienniki wiadomość o zajęciu w posiadłość półwyspy *Samana* przez korpus francuski. Pobyt fregaty „*la Sybille*“ na wodach Hajty, która tam krążyła po epidemii na wyspie Martinique, wywołał te pogłoski.

— Dzisiaj rano odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła św. Genowefy byłego panteonu. Nowy kościół jest przepysznie udekorowany; są tam trzy ołtarze. Przy głównym ołtarzu był ustawiony tron arcybiskupi. O dziewiątej godzinie rano opuściła główny kościół Paryża procesya, która zamknięte w złotej skrzyni kości św. Genowefy przeniosła z kościoła Notre-Dame do panteonu. Arcybiskup Paryża przyjmował procesyę przy głównych drzwiach panteonu, a relikwie ustawiono pod wielką koroną z białych róż uwitą. Poczem arcybiskup Paryża celebrował sumę. Na tej uroczystości znajdowało się wiele osób znakomitych, między innymi ministrowie *Fould*, *Persigny* i *Fortoul*. *(P. Z.)*

Włochy.

(Okólnik ministra policyi względem przedstawień teatralnych.)

Rzym, 23. grudnia. Okólnikiem ministra policyi Monsignor Savelli pozwolono przedstawienia teatru i opery także na przyszły karnawał w całym kraju. Otworzenie wyznaczono na dzień 26. Namieniony okólnik mówi: „Ogledności i baczności prezydentów porucza się wykonanie niniejszego pozwolenia dla zwyczajnych festynów. Ale na wszelki sposób i przy każdej sposobności powinni prezydenci, nim pozwolą na wymienione rozrywki, postarać się wpoprzód o wyraźne pozwolenie duchownej kuryi, i z wszelką przezornością czuwać nad ścisłą cenzurą przedstawień teatralnych.“

(Nadanie tytułu księcia hrabi Pozzo di Borgo.)

Neapol, 23. grudnia. Król Jego Mość nadał hrabi Carlo Girolamo Pozzo di Borgo tytuł księcia i równocześnie rozporządził, ażeby ten tytuł w familii hrabiego na każdego pierworodnego syna przechodził. (W odnośnej depeszy telegraficznej wymieniono mylnie hrabię Gozzo). *(Abdb. W. Z.)*

(Sprawy izby drugiej.)

Turyn, 30. grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby drugiej mianowano deputacyę dla złożenia Królowi Jego Mości zwyczajnej gratulacyi Nowego Roku. Projekt do ustawy względem odłożenia na późniejszy czas decymalnego systemu przy sprzedawaniu lekarstw, przyjęto bez dyskusyi i toczono dalej obrady nad reorganizacyą administracyi centralnej. *(Abbl. W. Z.)*

Niemce.

(Wezwanie względem zakładania kas oszczędności.)

Mnichów, 30. grudnia. Królewski rząd Palatynatu zwraca szczególniejszą uwagę na arcyważny instytut kas oszczędności. Usilnie wzywa wszystkie gminy, które mają potrzebne do tego warunki, ażeby zakładały kasy oszczędności, czyniąc je uważnemi na dobroczynny ich skutek.

(Podanie niemiecko-katolickiej gminy do presbiteryum.)

Frankfurt, 31. grudnia. Jak „*Fr. Journ.*“ donosi, podali członkowie tutejszej tak zwanej niemiecko-katolickiej gminy do presbiteryum tej gminy prożbę, w której okazują potrzebę, ażeby cała gmina przeszła do protestanckiego kościoła. Żądają w swem podaniu, ażeby ich zdanie przedłożono na zgromadzeniu gminy, i oświadczono w tym względzie swoje zdanie. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 6. stycznia.)

Metal. austr. 5% $88^1/_8$; $4^1/_2$ $78^3/_4$. Akcye bank. 1517. Sardyńskie —. Hiszpańskie $43^7/_8$. Wiedeńskie $110^3/_8$. Losy z r. 1834 204. 1839 r. 129.

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^1/_2$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $102^5/_8$. $4^1/_2$% z r. 1852 $102^3/_4$. Obligacye długu państwa $94^1/_2$. Akcye bank. 110 l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. $93^1/_2$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. banknoty. $94^3/_4$.

Księztwa Naddunajskie.

(Rozporządzenie ministeryum finansów. — Wstrzymanie tego rozporządzenia.)

Jassy, 2. (14.) grudnia. Urzędowa Gazeta donosi: „Na mocy rządowego rozporządzenia zmieniono w tem księztwie od 1. (13.) listopada kurs monety i nie przyjmowano już dukata jak dawniej po 37, lecz tylko jak postanowiono w regulaminie organicznym po $31^1/_2$ piastrów czyli 14 cwancygierów. Późniejszem jednak rozporządzeniem ministerstwa finansów postanowiono, że dopokąd w Wiédniu za dukat cesarski płacą 7 do 8 krajcarów więcej, dotąd będzie dukat w publicznych i prywatnych tranzakcyach po $32^1/_2$ piastrów przyjmowany. Według dopiero wymienionej normalnej stopy menniczej idą 3 ruble srebrne czyli $2^1/_2$ jermelika i 35 para na jednego dukata; jermelik (dotychczas 14 piastrów) liczą po 12 piastrów 10 para; rubel dotychczas 12 piastrów) po $10^1/_2$ piastrów, a cwancygier (dotychczas 2 piastry 20 para) po 2 piastry 10 para. Przezto zmieniono tylko wartość imienną, rzeczywista zaś pozostaje zawsze ta sama. — To rozporządzenie rządu przyjęła publiczność z nieukontentowaniem; najprzód ponieważ ten sposób rachunku jest zawikłany i do handlowego obrotu nieprzydatny, a powtóre, ponieważ konsument zostaje w niekorzystnym stosunku w obec sprzedającego, który nie bardzo jest skłonny do zredukowania dawniejszych cen swoich towarów. Ale ponieważ wszystkie sprawozdania, które w miesiącu listopadzie z dystryktów nadesłano i przez ministerya spraw wewnętrznych tudzież finansów przedłożono radzie administracyjnej, w tem się zgadzają, że ludność krajowa nie pojmuje i nierozumie powyższej operacyi finansowej w prawdziwym jéj interesie, tak dalece, że wiele gmin podało prośby do władz administracyjnych: „ażeby kurs pieniędzy w dawniejszym stanie pozostawiono“, przeto rząd przychylił się do tych próśb i na posiedzeniu rady administracyjnej, na której prezydował sam książę panujący, zadecydował wstrzymać się tymczasem z wykonaniem finansowego rozporządzenia z dnia 1.

Głęboko zamyślony o onym szlachcicu, który i miecz tak olbrzymi nosi przy boku i grać sobie wciąż każe kozakowi, rad nie rad iść musiałem za ojcem.

Na dziedzińcu cerkiewnym znowu inne zajęły mię rzeczy. A to najpierw on wielki tłum ludzi, jednych wchodzących na nabożeństwo a drugich już wychodzących, dalej innych pełzających na kolanach na około kościoła, innych leżących krzyżem na środku drogi i proszących jęczącym głosem, iżby po nich deptano. Pod staremi drzewami, otaczającemi dóm Boży, o kilka kroków jeden od drugiego, siedzieli księża spowiednicy i mając każdy przed sobą stoliczek drewniany, na który odchodzący od spowiedzi po groszu rzucali, w jednéj ręce trzymając stułę i zasłaniając nią usta spowiadających się, drugą ręką naciskających się odganiali. Wkońcu dziedzińca cokolwiek większy tłum ludzi ścisnął się mocniej i stanął kołem. W tém kole leżał człowiek na ziemi i jęcząc przeraźliwie wił się na różne sposoby; nad nim stał kapłan świecki czy zakonnik jakiś z kropidłem, kropił co chwila leżącego na ziemi i wymawiał przytem jakiejś niezrozumiane słowa. Im więcej ksiądz kropił, tem głośniej i niezrozumialej krzyczał i tem boleśniej wił się on leżący na ziemi, a gdy mnie to zadziwiło i zapytałem, coby to było? odpowiedział mnie ojciec: że leżący na ziemi jest to człowiek opętany od diabła, a kropiący ksiądz exorcysta.

Przed drzwiami cerkwi po obudwóch stronach stały dwa wielkie stoły, za któremi siedzieli dwaj wikaryuszowie i z pomocą kilku dziaków czy innych sługusów, odbierali od naciskających się do nich pobożnych różne na mszę świętą ofiary. Lud cisnął się do nich z taką gwałtownością, że się aż wywracali niektórzy i suknie darli na sobie, a który się docisnął, rzucał prędko co miał, czy kilka groszy, czy kawał płótna, czy chleba kilka bochenków, czy masła osełkę, co służalec odbierał, księdzu zaś powiadał swoje nazwisko i intencyę, co znowu ksiądz do rejestru zaciągał. Lubo-to jeszcze wtenczas było blisko trzy godzin do południa, za każdym stołem wielkie już kupy leżały tych ofiar, a spore skrzynki niemal już napełnione były pieniędzmi, do czego i my attrybuując przystąpiliśmy także do jednego z tych stołów i ofiarowaliśmy każdy z nas po dukacie na mszę świętą, powiadając: za pomordowane dusze na Ukrainie.

Tego pobożnego aktu dopełniwszy, szliśmy do cerkwi. Ale ścisk wchodzących i wychodzących był tak gęsty, a drzwi wchodowe tak wąskie, że ani podobieństwa niebyło się choć do drzwi docisnąć. Rzucaliśmy się w tę stronę i w ową i niby to przez uszanowanie wszędzie rum nam czyniono zrazu, ale ledwieśmy którędy dali krok lub dwa kroki, zawsze tam mocna fala uderzała z wewnątrz kościoła, żeśmy się cofać musieli aż na środek dziedzińca. Straciwszy tedy nadzieję wejścia i niechcąc dalej sukień naszych narażać na poplamienie lub zdarcie, a boków na obszturkanie, odstąpiliśmy od kościoła a ojciec rzecze do mnie:

— Niemasz sposobu. Jest-to jedno miejsce, gdzie tałałajstwo równem jest urodzonym, jakoż trzeba mu przyznać, że umié téj równości używać. Zmówmy pacierz choć na dziedzińcu, po pacierzu nawidźmy pana Strzeleckiego, a może z nim potem, jako mającym juryzdykcyą *in loco*, dociśniemy się choć na sumę lub na kazanie.

I tak się stało. Przed obrazem Matki najświętszej, wystawionym pod drzewem w dziedzińcu, ukląknąwszy, odmówiliśmy pacierz a ofiarowawszy serca nasze za oną krew niewinnie wylaną przez hajdamaków, szliśmy do dworu w gościnę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

listopada względem jednostajności pieniężnego kursu, i pozostać przy dawniejszym pieniężnym kursie.“ - Żałować należy w samej rzeczy, że cofniętem zostało rozporządzenie finansowe, które rząd jedynie w tym zamiarze przedsięwziął, ażeby wygórowanemu ażyotowaniu położył tamę, i konsumującej publiczności przezto wyświadczył dobrodziejstwo, by przez zrównanie pieniężnego kursu także ceny produktów się zrównały. Że na przyszłość zdrowy rozum utoruje sobie w tėj mierze drogę, niepodpada żadnej wątpliwości. *(Wien. Ztg.)*

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 23. grudnia. Według wiadomości z Trebizondy ustała dnia 21. listopada cholera w Tebris, pochłonąwszy w przeciągu dwóch miesięcy około 18,000 ofiar. — Przebywający w Trebizondzie Osman Efendi jest mianowany w miejsce Abdul-Latit Baszy namiestnikiem Lahistanu. — Derwisz Basza, komisarz Porty przy regulacyi turecko-perskiéj granicy, opuścił Trebizondę na ostatnim paropływie Lloydy i już przybył do stolicy. *(W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 8. stycznia. Z przyczyny znacznego zniżenia agio śrebra spadły także znacznie ceny wszystkich artykułów kolonialnych.

Berlin, 7. stycznia. Przy wyborze prezydenta izby drugiej otrzymali po trzykrotnem głosowaniu tak hrabia Schwerin jak i p. Kleist-Retzow po 154 głosów. Los padł na hrabię Schwerin, który przyjął wybór.

Turyn, 5. stycznia. Izba deputowanych przyjęła ustawę dla uregulowania politycznej administracyi centralnej większością 92 głosów przeciw 16.

Bologna, 4. stycznia. Jego Mość król Bawaryi przybył tu wczoraj wieczór z Modeny pod nazwiskiem hrabi *Werdenfels* i udał się dzisiaj zrana w dalszą podróż do Florencyi. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 4. stycznia. W drugiej połowie zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 6r.24k.—6r.30k.—8r.24k.—7r.33k., żyta 5r.24k.—5r.30k.—6r.48k.—5r.57k., jęczmienia 4r.24k.—4r,30k.—5r.—5r.4k., owsa 3r.—2r.30k.—4r.12k.—3r.12k., hreczki 4r.30k.—4r.—0—5r., kartofli 0—2r.—2r.24k.—3r. Cetnar siana kosztował 0—0—1r.2k.—54k. Sag drzewa twardego 5r.20k.—4r.—6r.—7r.36k., miękkiego 4r.20k.—3r.30k.—5r.—5r.36k. Za funt mięsa wołowego płacono $3^3/_5$k.—$2^4/_5$k.—4k.—4k. i za garniec okowity 58k.—1r.6k.—1r.30k.—1r.36k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 10. stycznia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	7	5	12
Dukat cesarski	„ „	5	11	5	16
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	14	9	19
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	47	1	48
Talar pruski	„ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	36	90	55

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. stycznia 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	90	30
Żądano „ „ za 100	„ „	91	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. stycznia.)

Amsterdam l. 2. m. 151. Augsburg $109^1/_4$ l. uso. Frankfurt $108^3/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 161 l. 2. m. Liwurna 107 p. 2. m. Londyn 10.38. l. 3. m. Medyolan $108^3/_4$. Marsylia — l. Paryż $127^3/_4$ l. Bukareszt 251. Konstantynopol 425. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $96^1/_8$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $96^1/_{16}$. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 8. stycznia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $14^3/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio $14^1/_4$. Ros. imperyały 8.54. Srebra agio $9^1/_2$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

Książę Sapieha Leon, z Krasiczyna. — Hr. Badeni Władysław, z Sorochowa. — Hr. Krasicki Aleksander, z Dubiecka. — Hr. Drohojewski Józef, z Balic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 11 92	— 1°	+ 2°	połud.-zachod.	pochm. śnieg
2 god. pop.	28 0 15	+ 1.5°	— 1°	połud.-wschod.	„ odwilż
10 god. wie.	28 0 10	+ 1°		cicho	„ mgła

T E A T R.

Dziś: komedya niem.: „**Fräulein von Seiglière.**“

Jutro: na dochód JP. *Rejmersa:* „**Strażnica Morska,**“ *nowość literacka* w pięknym z niemieckiego przekładzie. — Potem nastąpi „**Żona Stangreta**“ podług francuskiego p. Warner — przełożył J. N. Kamiński.

W sobotę dnia 15. stycznia na dochód JPanny Wilhelminy *Berwison*, po raz pierwszy komedya niemiecka: „**Ein Filz als Prasser.**“

K R O N I K A.

Wkrótce ma wyjść nowy regulamin straży ogniowej dla Lwowa. Lubóc porządek dotąd zachowywany okazywał się ze wszechmiar odpowiednim, przezorność atoli radzi przejrzeć wszelkie wypadki, ażeby w zdarzeniach potąd niedoświadczanych bezpieczeństwo publiczne narażonem nie było, a pomoc zwłoki nie doznawała. — Straż ogniowa nasza jest zakład zbyt świeży, by być dufną na wszelki przypadek. Od czasu kiedy korpus pompierów zaprowadzonym został, to jest od 1. lutego 1851 po koniec grudnia 1852, wydarzyło się we Lwowie 50 wybuchów ognia, spieszna pomoc i zręczność w obrotach straży zdołała wprawdzie czterdzieści i czterykroć razy ogień w samem wznieceniu przytłumić, a w sześciu gwałtowniejszych przypadkach zapobiedz szerzeniu, i w krótkim czasie bez szkody zbyt bolesnej uśmierzyć płomienie i pożar przygasić. Ale bywają przyczyny ognia tak nadzwyczajne, materye palne tak rozmaite, przystępy do gorzeliska tak dziwaczne, że tylko długa wprawa i wyłączna nauka oswoić może, czem i w jaki sposób każdą rzecz gasić, którędy zachodzić, jak szerzeniu przeszkodzić, czem od zatlenia ochronić, jak wreście walczyć nie tylko z żywiołem samym ale i z przeszkodami, jakie stręczy właściwa lokalność i położenie miejsca, niemniej i pora czy-to nocna czy dzienna. Wiedzieć to wszystko jest umiejętność niepospolita, zwłaszcza gdy zwykle pożarom towarzyszą popłoch, trwoga i przestrach, a które straż równie pokonywać musi, jeźli się w pomocy skuteczną ma okazać. Z wdzięcznością zatem i z zaufaniem polegać może publiczność na tem nowem opatrzeniu przepisów straży ogniowej, a w pojęciu troskliwej pieczy i zabiegów zwierzchności ku bezpieczeństwu wspólnemu, przestrzegać i od siebie nie omieszka ostrożności, by lekkomyślnie nie narażać majątki własne i cudze na szkodę.

Drugi regulamin a bardzo ważny, bo zapobiega i dziwactwu, co bruździ zbytkiem myśli, i niedołęztwu co żadnej myśli nie patrzy — jest nowy regulamin budowy miejskiej. Regulamin nie jest nauka architektury i przezeń nic nie traci talent, dowcip i pomysł budowniczego; umiejętność jego przezto nie uszczupleje, że zachować musi pewny tryb, pewny porządek, pewne przestrogi, jak ma zastosować pomysły swoje do praw wzajemności społecznej, do wygody własnej i sąsiada i do bezpieczeństwa całemu miastu. Owszem w tem pole dla geniusza, że przy założonem zastrzeżeniu umie wywiązać się z chwałą i zaszczytem. Zastrzeżenia owe są dla niego skarbem zebranych doświadczeń, zasobem uwag i względów, które rozwinął przemysł, dostatek i obrót stosunków wzajemnych mieszkańca. Miasto Lwów rozprzestrzenia się i wzrasta, powstają zakłady rękodzielnicze i fabryczne, dzielnice zaczynają się odosobniać lub wydatniać, słuszna zatem i zabezpieczyć się porządkiem nowym, by nie razić swobody ogólnej, a przytem wzrostu przemysłowego nie ograniczać.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.